

Gazeta Grudziądzka

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!
W Imię Boże! Za Wiarę i Ojczyznę!

Na wtorek, 3-go stycznia 1933 r.

Jak patrzeć na nowy rząd francuski?

Miara dają nam potrosze obawy względnie nadzieje, z jakimi Niemcy powitały ten rząd.

Dla Niemiec, jak już wspominaliśmy, niewygodna jest okoliczność, że Paul-Boncour nie tylko jest premierem, ale że jest także ministrem spraw zagranicznych.

Niemcy pamiętają bowiem, że Paul-Boncour był twardym, nieustępliwym w Głównej Komisji Konferencji Rozbrojeniowej, o ile chodziło o bezpieczeństwo. Bardzo energicznie sprzeciwiał się temu, co politycy niemieccy nazywają „naturalnym rozwojem sprawy rozbrojeniowej”, a co w przetłumaczeniu na zrozumiały język znaczy: *wolność zbrojenia się.*

Pociesza ich co prawda okoliczność, że podsekretarzem stanu w ministerstwie spraw zagranicznych mianowany został Piotr Cotty, który podobno był żarliwym zwolennikiem polityki Brianda i podobno chciałby pójść jego śladami. To naturalnie bardzo się Niemcom uśmiechało.

Po ministrze spraw wojskowych Daladierze spodziewają się Niemcy, jak donosi „Pat”, zmniejszenia francuskiego budżetu wojskowego. Mają nawet nadzieję, że i Paul-Boncour pójdzie mu w tem na rękę. Dla Polski nie byłoby oczywiście pożądaniem ani poważniejsze obniżenie francuskiego budżetu wojskowego, ani, raczej jeszcze mniej, wznowienie polityki Brianda przez Cotty'ego. Francja bowiem i tak już w znacznej mierze rozbroiła się, a *obłędna polityka Brianda* sprowadziła przeciw swą ustępliwością wobec Niemiec, nie tylko Francję i Polskę, ale całą Europę na brzeg przepaści, bo rozzuchwiała Niemcy w zastraszający poprostu sposób.

Zdaje się jednakże, że na szczęście i Polski i Francji nadzieje niemieckich polityków są płonne. Boncour bowiem nie jest socjalistą — był nim, lecz nim nie jest. To też Paul Boncour nie będzie szedł za syrenimi głosami drugiej międzynarodówki, która Niemcom wszędzie i zawsze idzie na rękę, i to tak dalece, że jej postępowanie często wprost wygląda na zdradę własnych krajów.

Zaprzeczony Niemcom — Blum, chyba na Paul-Boncoura nie będzie miał wpływu. Jesteśmy też przekonani, że mocna jego ręka zdoła w danym razie powstrzymać ultra-rozbrojeniowe zapędy Daladiera.

Już bowiem idą z Francji wieści, że Paul Boncour stanowczo przeciwstawia się obniżeniu budżetu wojskowego. Ważna jest rzeczą, że nowy premier Francji nie jest marzycielem, jakim był Briand, że posiada raczej wielką dawkę zdrowego rozumu. To też najprawdopodobniej nie pozwoli się Niemcom tumanić.

Zrozumiał on na przykład doskonale, jaki błąd popełniono świeżo w Genewie uchwała, którą Niemcy sobie tłumaczyli jako przyznanie równo uprawnień w dziedzinie zbrojeń. Zapewne będzie więc też robił wysił-

ki, by znane już naszym Czytelnikom fantazje niemieckie na temat tego równouprawnienia — sprowadzić do rozmiarów właściwych.

Dla Polski ważny bardzo jest fakt, że Paul-Boncour jest gorącym, wiernym i szczerym przyjacielem Polski, że sojusż polsko-francuski jest dla niego podstawą wszelkich rozumowań w dziedzinie polityki zagranicznej. Zdaje on sobie bowiem doskonale z tego sprawę, że kiedyś lekceważenie sprawy polskiej było powodem późniejszych klęsk wielkiego Napoleona. To też błędu jego zapewne nie powtórzy.

Bardzo interesująca jest rzeczą, że podobno nowy premier Francji

przez swych dawnych socjalistycznych kolegów przezwany jest „żołnierzem polskim”. A to dlatego, że kiedyś w parlamencie francuskim nadzwyczaj pochlebnie się wyraził o żołnierzu polskim, co panom socjalistom, Blumowi i innym, poszło na nerwy. Ci panowie bowiem wogóle bardzo niechętnie odnosili się do przyjaźni Paul-Boncoura dla Polski, przyjaźni, opartej nie tylko na uczuciach, ale na bardzo rozumnie pojętych realnych interesach obu sprzymerzonych narodów.

Wobec tego jesteśmy przekonani, że cały Naród Polski serdecznie i radośnie w duszy powitał tego „żołnierza polskiego” na fotelu premiera Francji.

Pogłoski o zmianach w rządzie

W dniach ostatnich znowu pojawiły się pogłoski o mających nastąpić zmianach w rządzie. Wspomnieliśmy już o ministrze spraw wewnętrznych. Często mówi się w sferach finansowych o ustąpieniu podsekretarza stanu państwa. Koca z zajmowanego w min. skarbu stanowiska. Pod

sekretariat ten miałby pozostać nieobsadzony. Płk. Koc zatrzymałby w budżet poselski (około 1000 złotych miesięcznie) oraz stanowisko delegata rządu do rady Banku Polskiego (6.300 zł. miesięcznie). Te stanowiska musiałby (?) mu wystarczyć

Rozszerzenie akcji zasiłkowej bezrobotnych

Minister Opieki Społecznej zatwierdził wniosek Zarządu Głównego Funduszu Bezrobocia, w myśl którego rozszerza się akcję zasiłkową dla robotników, którzy dotychczas nie mieli możliwości korzystania z zasiłków. Zarządzenie to postanawia — że obecnie będą mogli otrzymywać zasiłki ci bezrobotni, którzy przepracowali w ciągu 12 miesięcy kalendarzowych okres 104 dni i za okres ten zapłacili składkę ubezpieczeniową.

Dotychczas wymagany był okres 156 dni, przepracowanych w ciągu 12 miesięcy kalendarzowych i opłaconych składkami. Okres zasiłkowy jest zwykły i obejmuje 13 tygodni.

Zarządzenie obejmuje specjalne kategorie bezrobotnych, którzy byli zatrudnieni przy robotach budowlanych, ziemnych, wodnych — melioracyjnych, żegludze śródlądowej, spltawie i w cegielniach.

Najpierw rozbrojenie — potem Kredyt

Główny delegat amerykański na konferencję rozbrojeniową, Norman Davis, odbył z przyszłym prezydentem Rooseveltem dłuższą konferencję, poświęconą ogólnej sytuacji międzynarodowej. W rozmowie poruszono kwestję rozbrojenia, sprawy gospodarczej i kwestję walutową. Po zakończeniu konferencji Norman Davis oświadczył, że wszystkie wymienione kwestje są ze sobą ści-

śle związane. Rozbrojenie jest konieczne dla przywrócenia zaufania, bez którego niema kredytu. Bez kredytu zaś niema ożywienia handlu. Światowa konferencja gospodarcza, jaka zbierze się z początkiem przyszłego lata, może mieć widoki powodzenia tylko wtedy, jeśli poprzednio dojdzie do porozumienia między państwami głównymi.

Księżniczka niemiecka szpiegiem

Jak podają gazety paryskie, w dzień wigilijny aresztowano w Paryżu, pod zarzutem uprawiania szpiegostwa, księżniczkę niemiecką Hohenlohe. Uprawiać ona miała szpiegostwo na szkodę Polski i Czechosłowacji.

Wykrycie tej afery odbyło się wśród niezwykłych okoliczności. Oto pewien stolarz kupił w czasie licytacji mebli, należących do

wspomnianej księżniczki, biurko. Przy oglądaniu biurka odkryto tajną skrytkę, w której znaleziono liczne fotografie obiektów wojskowych, wypełnione kwestjonariusze zagranicznej służby wywiadowczej i czek na kilkadziesiąt tysięcy franków. Przeprowadzone dochodzenie doprowadziło do aresztowania księżniczki Hohenlohe.

Nadmierna gorliwość p. cenzora

VIII. Kc. 3962/32.

Postanowienie.

W sprawie karnej przeciwko Pokorskiemu Tadeuszowi, odpowiedzialnemu redaktorowi czasopisma „Gazeta Grudziądzka” w Grudziądzu i Wiktorowi Kulerskiemu, wydawcy w Grudziądzu — o występek prasowy

Sąd Grodzki w Grudziądzu postanowił w dniu dzisiejszym odmówić wnioskowi Starosty Powiatowego w Grudziądzu z dnia 28 grudnia 1932 r. Nr. B. 10/93 o zajęcie nakładu czasopisma „Gazeta Grudziądzka” Nr. 150 z dnia 31 grudnia 1932 r. — albowiem

w artykule na stronie pierwszej pod tytułem: „Na Nowy Rok” od słów: „ale w Polsce” do słów: „doznawać może” i od słów: „Ciężkim” do słów: „od wschodu” — nie mieszczą się znamiona żadnego przestępstwa, w szczególności znamiona występkę z art. 170 K.K. łącznie z § 20 ustawy prasowej z dnia 7 maja 1874 r.

Grudziądz, dnia 28 grudnia 1932 r.

Sąd Grodzki (—) Ryński.

Wygotowano:

Grudziądz, dnia 28 grudnia 1932 r.

(—) Dreyer, Sekr. Sądu Grodzki.

Biskupi polscy zaproszeni do Wiednia

Arcybiskup Wiednia, ks. dr. Innitzer, wystosował na ręce kardynała Hlonda pismo, w którym zaprasza księży biskupów Polski na uroczystości jubileuszowe z okazji 250-tej rocznicy oswobodzenia Wiednia przez wojska polskie i rakuskie pod wodzą króla Jana Sobieskiego.

Uroczystości te rozpoczną się w Wiedniu w dniu 5 września 1933 r.

Aresztowanie fałszerzy banknotów 100-złotowych

Na kilka dni przed świętami zauważono w Poznaniu w obiegu fałszywe 100 zł. Wszczęte natychmiast śledztwo doprowadziło do aresztowania niejakiego Henschkego z Poznania i Konstantego Kaniewskiego, jako podejrzanych o puszczanie w obieg fałszywych banknotów. W dalszym ciągu dochodzenia policja aresztowała 7 osób, które zajmowały się fałszerstwem. Przy jednym z aresztowanych znaleziono 15 sztuk fałszywych 100-złotowych banknotów, zaś w mieszkaniu innego aresztowanego 808 sztuk fałszywych 100-złotówek. Ogółem skonfiskowano fałszywków jeszcze nie wykończonych na sumę 83.000 zł. Fałszerze zdołali puścić w obieg zaledwie kilka sztuk fałszywków.

Przesilenie gabinetowe w Bułgarii

Rząd premiera Muchanoffa podał się do dymisji. Po konferencji króla z przewodniczącym parlamentu bułgarskiego, Malinoffem, zapadła decyzja odnośnie osoby nowego prezesa rządu. Nazwisko jego nie jest jeszcze wiadome.

Prezes Witos o sytuacji w Polsce

Przemówienie, wygłoszone w drugim dniu obrad Rady Naczelnej Stron. Ludowego

W drugim dniu obrad Rady Naczelnej Stron. Ludowego, przemawiał również i prezes Stronnictwa W. Witos. Przemówienie to poniżej podajemy:

Przy zagajeniu obrad rzuciłem twierdzenie, że Rada Naczelna reprezentuje nie tylko lud wiejski, ale cały naród.

Mamy do zrobienia bardzo wiele. W krwi naszego społeczeństwa jest bardzo dużo pierwiastków przeszłości — niewolnictwa i poddaństwa. Jedni jeszcze nie zdolali się ich wyrzucić — drudzy dopiero je niedawno nabyli. Jesteśmy w tego rodzaju położeniu, że nie tylko my, chłopcy, ale całe społeczeństwo jest w niebezpieczeństwie. Wielu z mówców w swoich przemówieniach dawało wyraz temu, co się w kraju dzieje. Nikt jednak nie jęczał i nie płakał, ale krzyczał na cały głos, że się dzieje źle, że się pali. Pali się nie fortuna jednostki, nie czyjś prywatny folwark czy dom — ale olbrzymia budowa państwa, dzieło całych pokoleń, które o nie walczyły, dzieło, w którym się ucieleśnił geniusz narodu. Jeżeli dziś jest ktoś, kto większość narodu wysyła „do gnojny”, musi się spotkać z należytym sprzeciwem i odprawą.

Do przyszłości ma prawo tylko ten, kto ma za sobą przeszłość.

KIM JESTEŚMY JAKO RUCH LUDOWY?

Przed wojną, u samego początku swojego istnienia, ruch ten szedł dwoma korytami. Jedno — to Kongresówka — drugie to Małopolska.

Po obydwu stronach kordonu ruchu ludowy przez walkę i pracę szedł do niepodległości i ugruntowania praw człowieka. Niepodległość i prawa, które potem w niepodległym państwie chłopom przyznano, nie spadły na nas w drodze łaski. Dzięki usilnej i ofiarnej pracy „Zarania” w Kongresówce i ruchu ludowego w b. Galicji, pracy uświadamiającej i podnoszącej do godności obywatelskiej, w wojnie światowej chłop już nie był biernym inwentarzem w rękach zaborców, ale był własnością narodu. Na szale wypadków mógł rzucić własny swój głos.

Pamiętamy dobrze, jak polscy panowie w swoim upodleniu i poddaństwie zwracali się z manifestem do cara i pamiętamy protest „Zarania”, przypominający prawo i wolę narodu polskiego do niepodległego bytu państwowego. W Galicji ten stosunek chłopów do sprawy niepodległości wyrażony został w manifeste Wł. Tetmajera, w którym mimo stanu wojennego, ludowcy galicyjscy zażądali niepodległości państwa polskiego z dostępem do morza. Z takim dorobkiem weszliśmy do pierwszego polskiego sejmu.

DEKLARACJE STRONNICTWA LUDOWEGO W PIERWSZYM SEJMIE.

Kiedy przedstawiciele stronnictw składali w tym sejmie deklaracje, określające swój stosunek do państwa, złożyły je i stronnictwa ludowe. Zarówno w deklaracji, złożonej przez p. Br. Stolarskiego imieniem „Wyzwolenia”, jak i deklaracji przedstawiciela „Piasta”, wyrażone zostały pragnienia, aby lud polski we własnym państwie znalazł dla siebie Ojczyznę, aby stał się w niem współgospodarzem, ponoszącym

większą część odpowiedzialności za jego losy. I nie było takiego momentu po tem, aby stronnictwa ludowe, reprezentujące chłopów, uchylały się od przyjmowania odpowiedzialności za państwo.

BUDOWA PAŃSTWA.

Rozpoczęła się ciężka i żmudna praca nad zakładaniem zrebów państwa, wtedy, kiedy dymity jeszcze pogorzeliśka, kiedy całe połacie kraju leżały w gruzach, zdeptane i wyniszczone żelazną stopą wojny. Trzeba było montować aparat urzędniczo-administracyjny, trzeba było zaprowadzić i utrzymać ład. Wybuchła nowa — właśnie już wojna. Nieprzyjacieli stanął w świeżo nakreślonej granicy, trzeba było go spotkać. I podczas tej olbrzymiej, tytanicznej pracy w najtrudniejszym, początkowym dla państwa okresie sejm przyjął na siebie obowiązki tych, którzy dziś umiela wszystko wziąć od narodu, nie mu wzamian nie dając. Ten to sejm nazwano potem sejmem „szujów”. Nawet na tej sali możemy znaleźć świadków i świadectwa tej pracy, jaką spełniał w tych czasach ruch ludowy — jest tu obecny p. St. Thugut, który reki nie zламаł na dancingu w „Adrii”.

PAŃSTWA NIE STWORZY JEDEN CZŁOWIEK.

Mówi się nieraz, że państwo dała nam Ententa. Trudno zaprzeczyć, że wygrana Ententy przyczyniła się

w dużej mierze do tego, iżemy niepodległość odzyskali. Jakkolwiek było państwo nie jest dziełem tego jednego człowieka, którego się balwochwalczo uważa za twórcę państwa. Państwa żaden, choćby najbardziej genialny człowiek, nie może stworzyć z niczego. Gdy niema w narodzie wartości, niezbędnych do stworzenia państwa — nikt państwa nie może stworzyć. Ententa przyczyniła się waleń do powstania państwa — ale go nie obroniła. Obroniły je stronnictwa, które reprezentują lud

NIEPRAWOŚCI SANACJI.

Naród przez swych przedstawicieli uchwalił sobie Konstytucję. Konstytucja jest własnością narodu. Ale tak, jak z każdą własnością, gdy się jej należyte nie strzeże, może się z nią stać, iż pokusi się ktoś, kto ją narodowi zechce odebrać. Jesteśmy tego świadkami. A przygotowywano się do tego od dłuższego czasu. Pluto na przeszłość, zohydzono sejm, odbierano narodowi wiarę we własne zdolności i siły. Długo i systematycznie przygotowywano się do przewrotu majowego. Wysunięto hasło walki z nieprawościami. Widzimy, jak je zrealizowano. Nigdy przed przewrotem majowym nie było tyle co dziś. Można powiedzieć, w Polsce pomajowej zdobyły sobie prawo obywatelstwa. Zniszczona została bez której naród żyć nie może.

ICH PROGRAM I GOSPODARKA

Słysz się niejednokrotnie, iż sanacja nie ma programu. Ja zaś twierdzą, że ona ten program posiada i z całą konsekwencją go realizuje. Program ten streszcza się w tem: „władza dla nas, pieniądze dla nas, przywileje dla nas. Został ory wykonany w stu procentach.

Zrobiono przewrót pod hasłem uzdrowienia praw — a systemem. Wołano o czyste ręce — i wszędzie dziś na różnych stanowiskach widzimy ludzi z czystymi rękoma — ale pełnymi

Prowadzi się gospodarke jaknajbardziej rozrzućną. Zastosowano system

wszelki bunt duszy, bez której człowiek staje się zwierzęciem, a w najlepszym razie niewolnikiem.

Wypowiedziano rzekomo walkę partyjnictwu — a tymczasem partyjność sanacji ogarnęła wszystko. Policja przestała być czynnikiem

ZAMIAST ODPOWIEDZIALNOŚCI — „LAMANE KOŚCI”.

Kto rządzi, ten normalnie ponosi odpowiedzialność za swe rządy. Tak jest w radzie gminnej, tak jest w sejmiku, tak jest w każdej instytucji publicznej. Ci nie chcą za nic przed nikim odpowiadać. W stosunku do ludzi, którzy do tej odpowiedzialności chcieli ich zmusić, zapowiadano

Podkono, które w świecie cywilizowanym są stróżami prawa i sprawiedliwości. Skrepowano swobodę, rozbudowano system. Wola narodu została — naród stał się automatem. Używano wszelkich środków, aby się utrzymać przy władzy. Wielka jest — które ma własny interes w tem, aby się na powierzchni życia utrzymać.

Mówi się również niejednokrotnie, że ci, którzy to wszystko z narodem czynią, nie mają żadnego planu na przyszłość. Ja twierdzą, że oni ten plan mają. A plany ich są bardzo daleko idące. Chodzi im o to, aby nigdy nie powrócić do normalnych stosunków w państwie.

MUSIMY ROZPOCZĄĆ WALKĘ.

Chłopi są najliczniejszą warstwą narodu — warstwą, która, należy to na tem miejscu podkreślić, najmniej pozwoliła się spodlić. Jesteśmy wśród wszystkich ugrupowań opozycyjnych jedyną awangardą, która może nawet obecny

Trzeba rozpocząć walkę. Walka ta nie będzie łatwa — należy się liczyć z tem, że zwartość rządzącego ośrodka jest wielka i wielka jest jego niewybredność w środkach. Ale walkę rozpocząć musimy, o Polskę nową, którą nam

Trzeba państwo wyrwać z rąk — musi ono wrócić do narodu, ale naród musi się postarać o to, aby państwo wróciło w jego ręce. Rada Naczelna zebrała się po to, aby, oceniwszy należyte sytuację, powzięła odpowiednie postanowienia. Środki walki — prowadzonej w ramach prawa — nie są jeszcze wyczerpane. Uchwały na tej Radzie zapadłe muszą obowiązywać wszystkich i wszyscy je musimy wykonywać — to jest warunek zwycięstwa.



Nowe polskie znaczki pocztowe

Ministerstwo Poczty i Telegrafów wydaje w najbliższym czasie znaczek pocztowy okolicznościowy wartości 60 groszy z okazji 700-nej rocznicy założenia miasta Torunia, przypadającej w r. 1933. Znaczek ten, którego podobiznę podajemy na naszym zdjęciu, przedstawia widok ratusza w Toruniu.

Dalsze rewizje i aresztowania w Małopolsce Wschodniej

Pisma warszawskie donoszą, że akcja władz bezpieczeństwa przeciwko ukraińskim organizacjom nacjonalistycznym U. O. N., toczy się wciąż dalej. Na terenie trzech województw południowo-wschodnich przeprowadzono ostatnio wiele rewizji i aresztowań. — Odbyły się one zarówno na terenie większych miast jak i małych miasteczek. Rewizje były przeprowa-

dzane bardzo dokładnie. Podejrzane osoby poddawano przesłuchaniom, po czym zwolniono je, bądź oddawano do dyspozycji sądziego śledczego. Akcja ta objęła miasta Lwów, Stanisławów, Tarnopol i całe zagłębie Naftowe, Stryj, Sambor, Brzeżany, Radziechów, Winniki itd. We wielu miejscowościach znaleziono obfity materiał w postaci ulotek antypaństwowych.

Min. Pieracki wojewodą pomorskim?

Przed wyjazdem do Spały na świętą Prezydent Mościcki przyjął ministra spraw wewnętrznych, pułk. Pierackiego W związku z tą wizytą rozeszły się pogłoski w Warszawie, iż ministra Pierackiego ma za-

stąpić wiceminister Nakonecznikoff-Klukowski. Min. Pieracki ma objąć stanowisko wojewody pomorskiego. Krają również pogłoski o przeniesieniach kilku starostów na Pomorzu.

Konieczność samoobrony

Polityka żydowska zmusza społeczeństwo polskie do szukania środków samoobrony. Dla nikogo nie może być tajemnicą, że politycy żydowscy mają swoje cele na oku, z interesami polskimi sprzeczne.

Pozornie chodzi im o Palestynę. Pozornie głoszą, że polityka ich narodowa, prowadzona z wielkim rozmachem i nawładem olbrzymich pieniędzy, ma tylko na celu odzyskanie dawniejszej ojczyzny tj. Palestyny. W rzeczywistości hasła Palestyny się w dużym stopniu pokrywa, pod którą wyrasta nacjonalizm żydowski, organizujący się w Europie, a w szczególności w Polsce, gdzie ich jest najwięcej, gdyż blisko 3 miliony. Charakter nacjonalizmu żydowskiego jest zaborczy i wojowniczy.

Nie bez powodu zwalczają go w Niemczech, w Austrii, w Rumunii, i w innych państwach. Można śmiało twierdzić, że właśnie ten wojujący nacjonalizm żydowski jest głównym źródłem antysemityzmu, jaki ogarnia wszystkie państwa, gdzie tylko w większej ilości mieszkają. Kto wie, czy politycy żydowscy celowo nie prowokują, ażeby, krzycząc na cały świat o swojej krzywdzie, umacniać swoje wpływy w danym kraju.

Jedno jest pewne, że ich polityka w Polsce nabiera cech niepożyteczności i staje się dla narodu polskiego nie do zniesienia. Przecież żadną miarą nie można się zgodzić, żeby oni stawali w poprzek naturalnej linii rozwojowej państwu, żeby mieli decydujący głos w sprawach najżywniejszych, ze szkodą dla społeczeństwa polskiego, żeby nie dopuszczali do wewnętrznej jego konsolidacji.

Staje się jasnym, że politykom żydowskim uśmiecha się myśl urzędzenia Palestyny w Polsce. Ich występy w prasie, w Sejmie są tak prowokujące, że czegoś podobnego w całym świecie nie spostrzeże się. Ale tego im jeszcze mało. Na zawołanie mają żydów tak w Ameryce jak w Anglii, którzy podnoszą krzyk z lada jakiej przyczyny i odgrażają Polskę w sposób niesłychanie bezczelny.

Właśnie ten stan rzeczy z dniem każdym otwiera oczy ogółowi polskiemu i samoczynnie wskazuje środki obrony. Są one natury gospodarczej. Znaczenie i potęga żydów wyrosła z korzyści gospodarczych, jakie do dnia dzisiejszego ciągną ze społeczeństwa polskiego, a w szczególności z chłopów. Z wyzysku wsi powstały ich bogactwa i dochody, na które ogół żydowski jest bardzo czuły i wrażliwy.

Jedyna to droga, ażeby przyprawić polityków żydowskich do przytomności i opamiętania się. Najskuteczniejszy to środek samoobrony przed wojującym nacjonalizmem żydowskim. Ażeby się pozbyć hańbiącej nas kurateli żywów amerykańskich czy angielskich, musimy stworzyć samodzielne życie

gospodarcze, niezależne od wpływów żydowskich.

Czas najwyższy, wbrew przeszkodom, stawianym przez czynniki sanacyjno-żydowskie, przystąpić do pracy, mającej na celu wyzwolenie milionowej masy ludu wiejskiego z niewoli gospodarczej i obronę przed strasznym wyzyskiem.

W. O.

Rozporządzenie wykonawcze do prawa o stowarzyszeniach

Ogłoszone zostały dwa rozporządzenia ministra spraw zewn., mające charakter rozporządzeń wykonawczych do prawa o stowarzyszeniach. Jedno z tych rozporządzeń dotyczy rejestracji stowarzyszeń, drugie zaś — wydane w porozumieniu z ministrami sprawiedliwości i opieki społecznej — przystosowa-

nia stowarzyszeń i spraw, będących w toku, do przepisów prawa o stowarzyszeniach.

Ponadto rozporządzenie to reguluje szereg innych spraw, zwłaszcza dotyczących postępowania przy rejestracji stowarzyszeń na terenie b. zaboru pruskiego.

Krwawa walka dwóch związków zawod.

W mieście irlandzkim Kilrush w hrabstwie Clare przyszło w poniedziałek wieczorem do bitwy ulicznej między zwolennikami dwu związków zawodowych na tle zarobkowym. W bitwie tej, trwającej kilka godzin, było przeszło 100 rannych.

Oddział policji, liczący tylko dwunastu ludzi, musiał się przyglądać tej bitwie bezczynnie, strzelając tylko od czasu do czasu na postrach i nie mogąc wymusić sobie posłuchu. W bitwie

brało udział około 200 ludzi. Walka toczyła się na rewolwery, kamienie, butelki, widły od gnoju i sztaby żelazne. Jakies sześciolatek dziecko odniosło ciężką ranę postrzałową w rękę.

Walczący postępowali jak wandalę; m. in. wdarli się do trzech domów, gdzie zniszczyli meble. Trzy stojące na ulicy samochody uległy zupełnemu zniszczeniu.

Ogółem na placu boju zostało ciężiej lub lżej rannych ponad 100 osób.



PIERWSZE ZDJĘCIE Z KATASTROFY KOLEJOWEJ POD PERPIGNAN.

Wywrócona lokomotywa pociągu pospiesznego, który wskutek podmycia toru uległ katastrofie koło południowo-francuskiego miasteczka Perpignan. W katastrofie tej poniosło śmierć 7 osób a wiele zostało rannych.

WALIGÓRA

Powieść historyczna z czasów Leszka Białego (1202 — 1227)

przez J. I. Kraszewskiego

Opracował Ignacy Żabiński

I.

Gęstwina puszczy odwiecznej, która zalegała niepewną granicę ziem krakowskiej od Śląska, droga, wijąca się za wałami i moczary, między wybujałymi drzewy — dzika i zdająca się czasem ginać wśród zarośli i kłód, przez wichry obalonych — sunął powoli, wśród uroczystej ciszy jesiennego wieczora pogodnego długi orszak, któryby za procesję kościelną wziąć było moż-

no, gdyby wszyscy udział w nim mający, zamiast iść pieszo, nie jechali konno.

W pośrodku tego szeregu duchownych i rycerzy, dworzan, pańchołków i służby, najrozmaiciej przybieranej i zbrojnej, widać było podeszłego wieku mężczyznę, w którym łatwo było poznać prałata, zajmującego w hierarchji duchownej wysokie stanowisko. Z poszanowaniem otaczali go wszyscy; jechał jakby odosobniony, a wieczorne światło pięknego dnia na schyłku oblewało poważną twarz jego łagodną aureolą.

Na powolnym, ciężkim i silnym koniu jechał prałat ów, rzuciwszy mu cugle na szyję; koń, nawykły widać do tego, sam sobie drogę wybierał, szedł swobodnie i śmiało z głową opuszczoną — a jadący wcale się oń nie troszczył. Oczy miał wle-

pione w niebo, usta poruszały się modlitwą; zdawał się oderwany od ziemi.

Wszyscy też jechali za nim powolną stępią; była to godzina niesporów i modlitwy wieczornej, której, czasu nie tracąc, odprawiano w drodze.

Jadący w pewnym oddaleniu od biskupa kantor, z księgą otwartą w rękę, intonował śpiew, inni mu głosy zgodnymi odpowiadali. Duchowni mieli głowy podkrywane lub lekkiem czapeczkami tylko osłonięte, reszta szyszaki i kolpaki zdjęte wiozła w rękach. Na twarzach wszystkich malowało się pobożne usposobienie i przejęcie modlitwą.

Gdy chwilami pieśń ustała, szumiący cicho las zdał się ja pokornym echem powtarzać.

Nareszcie intonujący śpiew zamknął ostatnią księgę, którą trzymał

Czem zajęta jest policja?

1. Po całym kraju zbierane są podpisy pod trzema znanymi żądaniem: rozwiązania sejmu, nowych czystych wyborów i usunięcia rządów sanacji.

Pod takimi żądaniem zbierano również podpisy we wsi Rudnik w powiecie krasniostawskim. Otóż zjawia się we wsi policjant i przez cały dzień biega po wsi z jednego końca na drugi, by znaleźć tę listę, jaką gdyby nie miała nic innego policja do roboty, a w stawianiu legalnych żądań było jakieś przestępstwo. Rezultat wiadomy w dzisiejszych czasach: *zebrano podpisów 117, uważając, że zebrano już wszystkie, a po zainteresowaniu się policji lista przybyło jeszcze 50 podpisów, gdyż opisali sami się zapraszali...*

2. Na zebranie poufne, urządzone we wsi Mirosław, pow. plockiego, przez posła Białoskórskiego, na którym, zgodnie z ustawą, były tylko osoby, znane osobiście posłowi, wkroczył policjant Pęczkowski i zażądał okazania zezwolenia starosty. Gdy poseł Białoskórski wyjaśnił, iż ustawa tego nie wymaga — *policjant oświadczył, iż do zebrania nie dopuści, gdyż on ma tajny okólnik, iż tylko za zezwoleniem starosty mogą się odbywać zebrania.*

Właściwie poco ustawy!

Noworoczne awanse w wojsku

Ostatni Dziennik Personalny ministerstwa spraw wojsk. przynosi szereg awansów oficerskich, obowiązujących z dn. 1 stycznia 1933 r. M. in. stopnie generalskie otrzymało 7 pułkowników, stopnie pułkowników — 21 podpułkowników. Poza tem bardzo wielu oficerów rozmaitych stopni otrzymało awanse do wyższych stopni.

Jak wiadomo, cywilnym urzędnikom państwowym wszelkie awanse, a także i posunięcia w szczeblach płac, zostały z powodu kryzysu wstrzymane. Zarządzenie to nie dotyczy tylko wojska i policji.

Zamach na króla egipskiego

Z Kairu donoszą o wykryciu na przedmieściu Gizeh zamachu planowanego na życie króla Fuada. Krótko przed przybyciem króla na zwiedzenie państwowej szkoły inżynierskiej w Gizeh znaleziono w ogrodzie okalającym gmach szkolny maszynę piekielną z niezapalonym lontem. Przypuszczają, że zamach planowany był przez członków narodowej partji Wafdów.

przed sobą, a z ust całego orszaku ozwało się powtórzone głosem podniesionym:

— Amen!

Wtem po prawej ręce jadących gąszcz zrzędziła, rozsunięły się drzewa i dostrzeżono polanę zieloną, którą twarze wypatrujących czegoś zdążyła powitały wejrzaniem wesołym.

W tejże chwili prawie biskup konia, zwolna idącego, który podniósł był głowę i powietrza nozdrzami zaczerpnął, zatrzymał i zwolna głowę odwrócił, szukając kogo poza sobą.

Zgadując jego myśli, podbiegł ku niemu mąż w sile wieku, zbrojny, pięknej postawy, starając się uprzężyć pytanie. Oko jego przypadkiem padło pomiędzy drzewa i stał zdumiony.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Walka z kartelami a Kościół Katolicki

Młodzieżowa grupa B. B. W. R. nie tylko zachwyca się „gigantycznymi dziełami“ bolszewików, ale wprost głosi konieczność wprowadzenia w Polsce gospodarczej „piąteletki“ za wzorem bolszewików.

Organ kartelu przemysłowego, wychodząca w Łodzi „Prawda“ poczuł się bardzo zaniepokojony o los kartelowców, który właśnie B. B. W. R. finansują. — Jest to zwykle przekleństwo złego czynu, że musi rodzić dalsze zło — a kartele nie powinny się dziwić, że młodzież ożywiona przez gadzinowe fundusze musi wyrastać na bolszewików.

Ta sama „Prawda“ martwi się również o to, że w myśl encykliki Ojca św. krakowski odłam chrześcijańskiej demokracji rozpoczął gwałtowną walkę z kartelowym kapitalizmem o należyty podział dóbr.

Organ Korfantego „Polonia“ pisze w tej sprawie:

Pojęcia własności, pracy i prawa są podstawami każdego ustroju społeczno-gospodarczego. Jeśli obecny ustrój przechodzi organiczne przesilenie, jeżeli zalamuje się wskutek własnych przeciwieństw i nedorzecznych paradoksów, wynika z tego, że podstawowe jego pojęcia są fałszywe i zgubne i muszą doprowadzić ludzkość do niebywałej katastrofy. Kto więc chce ratować ludzkość przed tą katastrofą, kto pragnie reformy społecznej, musi zacząć od rewizji dzisiejszych pojęć własności, pracy i prawa, które niezgodne są z zasadami moralności chrześcijańskiej.

Łódzki obrońca wybujałego kapitalizmu nie potrzebuje znać nauki Chrystusa Pana, apostołów, ojców Kościoła i encyklik Papieża Leona XIII i Piusa XI, ale znać powinien zaciętą i namiętną walkę proroków Starego Testamentu z duchem starożytnych przodków dzisiejszych jego chlebobawców. Ich kazania z daleko większą gwałtownością potępiają pojęcie własności, pracy i prawa w duchu zupełnie pokrewnym dzisiejszym pojęciom kapitalistycznym jako niemoralne i pogańskie. Rzymskie poję-

cie własności, jako prawa absolutnego, nieograniczonego, nieobciążonego żadnym obowiązkiem społecznym, nawet przez uczonych katolickich zostało określone jako amoralne. Jeden z najlepszych znawców prawa rzymskiego, sławny prof. Ihering w swoim dziele „Duch prawa rzymskiego“ nazywa to prawo wyrazem bajecznego egoizmu grandiose Selbstsucht) a kodyfikację jego „systemem zdyscyplinowanego egoizmu“. W przeciwieństwie do tego Kościół katolicki, w ostatnim czasie znowu przez usta Leona XIII i Piusa XI przypomina ludzkości, że własność ma podwójny charakter, indywidualny i społeczny. Kościół uznaje prywatne prawo własności, ale obciąża je hipoteką społeczną obowiązku służenia interesom społeczeństwa, t. zn.

umożliwienia ludzkości korzystania z dóbr tej ziemi, stworzonych przez Boga dla użytku wszystkich. O tej funkcji społecznej, duch kapitalistyczny zupełnie zapomniał. Bogacenie się uważa za pobudkę i cel wszelkiej działalności ludzkiej. Razem z Maxem Stirnerem powiada: „Jestem panem absolutnym“. Gdzie mi się przeciwstawia świat, pochłania go, aby zaspokoić żądze mego egoizmu“. Duch kapitalistyczny zamienia środek na cel, przewraca do góry nogami moralny orzdek świata, bo jest niezgodny z prawem Bożem i wywołuje stale bunt ludzkości w postaci czy to socjalizmu, czy komunizmu, czy anarchizmu. Wybujały kapitalizm jest ojcem i logicznym następstwem wszystkich tych ruchów, których się tak lęka. —

**Żądamy usunięcia rządów sanacji!
Żądamy powołania rządu Ludowego!
Żądamy nowego Sejmu,
uczciwych, niesfałszowanych wyborów!**

Polowanie na chłopów

W dniu 9 grudnia br. na polach chłopskich wsi Tochanów, w powiecie miechowskim, gajowi z dóbr Mianowice: Żaba, Armatys, Pisz i Krochmal postrzelili ciężko Józefa Szczęsnego i P. Kustosza. Gajowi strzelali do chłopów, którzy polowali na wiejskich gruntach w odległości przeszło pół kilometra od granic folwarku. Gajowi dali dwa strzały z dubeltówki i około dwudziestu z

rewolwerów. Lżej rannego Kustosza dogonili i bili jeszcze.

Ciż sami gajowi, strzelając z tyłu na własnym gruncie w odległości również pół kilometra od granicy folwarku, zabili Stanisława Rosiaka. Najciekawsze, że gajowi nie zostali aresztowani. W okolicy niebywałe wzburzenie. Nic dziwnego, iż w takich warunkach rodzą się pogłoski, iż wróciła pańszczyzna.

25 tysięcy wyroków eksmisyjnych w Warszawie

Jak dalece zajrzała nędza do ludzi, tego dowodem niezliczona ilość wyroków eksmisyjnych, wydanych przez sądy polskie względem lokatorów, zalegających z opłatami komornego.

Dość powiedzieć, że w obecnej

chwili w sądach grodzkich w Warszawie leży 25 tysięcy skarg właścicieli domów o eksmisję. Z całą zatem ustawą ustawowej ochrony lokatorów przed eksmisją tj. z dn. 1 kwietnia, eksmisje przybiorą masowy charakter.

Oryginalny pomysł ziemian Odstąpienie ziemi robotnikom rolnym

Agencja PID dowiaduje się, iż w związku z pogłębiającymi się trudnościami płatniczymi ziemian wysunięty został przez niektórych właścicieli ziemskich projekt zastąpienia plac robotników rolnych t. zw. obróbką, będącym pozostałością ustroju feudalnego, praktykowana jeszcze częstokroć na kresach

wschodnich. Za pracę w majątkach otrzymywali robotnicy pewne obszary gruntów do uprawy, przyczem równowartość płacy stanowiąby cena jednego kwintala zboża za hektar ziemi. Wydaje się wątpliwym, czy organizacje robotników rolnych potraktują przychylnie tego rodzaju propozycje.

Tajemnicza walka czterech aeroplanów

Na terenie sowieckiego pogranicza z Polską rozegrała się w powietrzu dziwna walka lotnicza. Wojenny samolot sowiecki, pilotowany przez dwóch lotników, leciał w kierunku polskiej granicy — jednakże wkrótce dosięgły go trzy inne wojskowe samoloty sowiec-

kie. Po dłuższej walce w powietrzu, aeroplan, który widocznie miał zamiar przelecieć granicę polską, został zestrzelony i upadł w pobliżu wioski Wilawice (?). Obaj lotnicy tego aeroplanu zostali zabici.

Spalona cała dzielnica miasta

W niedzielę w pierwszym dniu świąt wybuchł w jednym ze sklepów pożar, który zniszczył w zupełności wybudowaną w roku 1881 dzielnicę Barcelony, zwaną Hambla. Znajdujące się w po-

bliżu miejsca pożaru gmachy rządowe, teatr oraz akademja umiejętności były w największym niebezpieczeństwie. Strat w ludziach nie było.

Jaki procent musi płacić drobny rolnik

W związku z ustawą o urządach Rozjemczych do spraw kredytowych drobnej własności rolnej — minister skarbu otrzymał przywilej wydawania rozporządzeń, ustalających każdorazowo najwyższy dopuszczalny procent, jaki obowiązywałby drobną własność, o obszarze do 50 ha.

Otóż w jednym z ostatnich numerów Dziennika Ustaw opublikowane zostało rozporządzenie, ustalające najwyższy procent na 6, jaki wolno od gospodarzy pobierać.

Wezwania sądowe doręczane będą w święta

Wchodząca w życie z dn. 1-go stycznia 1935 r. nowa procedura cywilna wprowadza nowość w dziedzinie doręczania wezwań sądowych. Oto wezwania sądowe będą doręczane również w niedziele i święta — oraz w porze nocnej w wypadkach szczególnie pilnych. Zarządzenia w tych sprawach uzależnione będą od orzeczeń kierowników sądów.

Dłużnicy będą siedzieli w areszcie na koszt wierzycieli

Minister sprawiedliwości wydał rozporządzenie w sprawie wykonywania przez komorników przymusu osobistego za długi. Osadzanie dłużników w areszcie stosowane będzie tylko po uprzednim złożeniu przez wierzycieli odpowiedniej sumy na pokrycie kosztów pobytu i wyżywienia aresztowanych w więzieniu.

Przy bólach reumatycznych w głowie, biodrach i ramionach, nerwobólach, bólach w udach i postrzałowych, naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa“ stosuje się dla codziennego oczyszczenia przewodu pokarmowego.

B. adjutant żony Wilhelma oszustem

Obrzymią sensację wzbudziło w kołach towarzyskich Berlina aresztowanie przez policję kryminalną b. ppłk. Karola Thielo von Stechow, właściciela dóbr rycerskich, pod zarzutem szeregu oszustw i hochsztaplerstwa.

Płk. Thielo był swego czasu osobliwym adjutantem żony b. cesarza Wilhelma i odgrywał wybitną rolę w niemieckim ruchu monarchistycznym.

I milionerów ubywa

Według statystyki ministerstwa skarbu Stanów Zjednoczonych Ameryki Półn. liczba osób, których dochód roczny w Stanach Zjednoczonych wynosi milion dolarów względnie więcej spadła w porównaniu z 1930 rokiem o równą połowę.

W roku 1930 Stany Zjednoczone posiadały jeszcze 150 milionerów, zaś obecnie już tylko 75.

Spożycie jaj w różnych krajach

Roczne spożycie jaj na 1 mieszkańca obliczane jest w różnych państwach, jak następuje:

W Kanadzie 330 szt., w Stanach Zjednoczonych A.P. — 209, w Irlandji — 203, w Szwecji — 190, w Danji — 185, w Belgji — 180, we Francji — 170, w Polsce — 72.

Francja płaci

Ostatnio załadowano w Cherbourgu na statek „Albert Ballin“ 198 skrzyń złota, przedstawiającego wartość 127 milionów franków francuskich, przekazanych do Stanów Zjednoczonych.

Deficyt poczty

Według danych min. poczt, wynosiły wydatki przedsiębiorstwa Polska Poczta, Telegraf i Telefon w październiku rb. 22.394.000 zł., zaś dochody — 16.062.000. Niedobór z państwowego przedsiębiorstwa Polska Poczta, Telegraf i Telefon w październiku wynosił zł. 6.331.000. Należy zaznaczyć, że w październiku wypłacono uposażenie pracownikom również za listopad.

Z pośród wydatków największą pozycję stanowi utrzymanie urzędów pocztowych, telegraficznych i telefonicznych w sumie przeszło 20 milionów złotych, następnie ida emerytury w wysokości 1 miliona 239 tysięcy złotych. Wpływy z urzędów pocztowych wynosiły niespełna 15 milionów złotych.

Z ruchu organizacyjnego Stron. Ludowego

Zjazd powiatowy w Sieradzu

W niedzielę dnia 18 grudnia 1932 roku odbył się u nas w Sieradzu Zjazd Powiatowy, zwolany na podstawie Statutu naszego Stronnictwa, celem wysłuchania sprawozdania dotychczasowego Zarządu oraz wybrania nowych władz powiatowych na następny rok. Zjazd odbywał się w kinie „Miraż”. Delegaci Kół gminnych wykazali ogromne poczucie włożonego na nich obowiązku i przybyli ze wszystkich gmin z najdalszych zakątków powiatu. Dość powiedzieć, że na 86 osób, które według statutu Stronnictwa są w naszym powiecie delegatami na Zjazd Powiatowy, przybyło do Sieradza 75, zaledwie 11 nie dopisało. Oprócz tego przybyło 166 gości, wszystko członkowie Stronnictwa, zaopatrzeni w legitymacje. Właściwie przybyło gości ze dwa razy tyle, nie mogli być wszakże wpuszczeni na salę, gdyż nie mieli legitymacji. Z prawdziwą przykrością poseł Wyrzykowski musiał odmówić prawa wejścia na salę wielu dobrym ludowcom, którzy nie posiadali legitymacji i to tylko dlatego, że do swego Koła gminnego jeszcze się nie zapisali. Ale cóż zrobić, ustawa o zgromadzeniach jest bardzo surowa i poseł Wyrzykowski nie mógł dla jednego, czy kilku ludowców, narażać całego Zjazdu na rozwiązanie. Na zjeździe byli obecni 2 delegaci Naczelnego Komitetu Wykonawczego — senator Woźnicki i poseł Smoła, oraz prezes Zarządu Wojewódzkiego senator Januszewski, którzy wygłosili bardzo piękne przemówienia, gorąco oklaskiwane przez wszystkich.

Posel Wyrzykowski zdał sprawozdanie ze stanu organizacji w powiecie, poczem delegaci przystąpili do wyboru. Prezesem został wybrany dotychczasowy prezes Piotr Rychlik, wiceprezesami Franciszek Kozioł z Willamowa i Stefan Wielgus z Glinna, sekretarzem Józef Kowalski z Zloczewa, a skarbnikiem Grądkowski Andrzej z Meki. Na pozostałych 10 członków Zarządu zostali wybrani następujący obywatele: Adam Banach z Charłupi Małej, Michał Buczek z Barczewa, Łukasiewicz z Zygrów, Stanisław Miklas z Wróblowa, Wincenty Musiański z Klonowej, Pawłowski z Pawłowa, Jan Plewiński ze Strzałek, Stanisław Piotrowski z Brzeźna, Walenty Rudowicz z Gruszczyce i poseł Wyrzykowski Henryk. Do Powiatowej Komisji Rewizyjnej weszli ob. ob.: Tomasz Czarnek, Stanisław Nowak i Józef Błaszczak. Zaznaczyć tu należy, że wszystkie głosowania z wyjątkiem głosowania na prezesa odbywały się tajnie kartkami, przy czem delegaci byli wywoływani z listy i każdy oddzielnie składał kartkę na ręce Komisji Skrutacyjnej. Na prezesa kartkami nie głosowano, gdyż była tylko jedna kandydatura Piotra Rychlika, a wszyscy inni kandydaci porzekali się. Zjazd zakończył się w doskonałym nastroju — szkoda tylko wielka, że nie mogła już odbyć się dyskusja polityczna, gdyż wybory, głosowanie kartkami i obliczanie głosów zabrało bardzo wiele czasu.

Z Żołudka, pow. Szczytny

Zarząd Powiatowy Stronnictwa Ludowego w Żołudku pow. szczytnyjskiego woj. nowogródzkiego od dłuższego czasu czynił starania u władz administracyjnych o uzyskanie zezwolenia na odbycie zgromadzenia Stronnictwa Ludowego. Starostwo tamt. jednak na każde podanie dawało odpowiedź odmowną, motywując, że odbycie zgromadzenia zagrażałoby spokojowi i porządkowi publicznemu... Wreszcie jedno z podań uwzględniono i w dniu 11 grudnia odbył się wreszcie wiec w Żołudku.

Powiadomiona ludność tutejsza o mającym się odbyć zgromadzeniu Str. Ludowego przybyła gromadnie nietylko z gminy Żołudzkiej, ale i innych sąsiednich gmin, oddalonych nieraz o

20—30 km. Obszerna sala nie pomieściła delegatów, musiano zarezerwować kilka przyległych do sali pokoi.

Zgromadzenie zagał i przewodniczył członek tamtejszego Zarządu p. Józef Chańko. Referat o obecnej sytuacji polityczno-gospodarczej wygłosił p. Grodel Antoni, kierownik Sekretariatu Wojew. w Wilnie.

Należy nadmienić, że na sali było obecnych kilku tutejszych sanatorów, ale wobec zdecydowanej postawy ludowców tutejszych, nie odważyli się zakłócać spokoju.

Wieczorem tego samego dnia odbyło się zebranie organizacyjne we wsi Kupry, oddalonej od Żołudka o 7 km. Na które to zebranie przybyła ludność z okolicznych wsi. Zebranie trwało do godz. 1 w nocy. Ilość członków tamt. Koła wzrosła z 28 do 40. Ludowcy z in-

nych wsi, którzy byli na zebraniu w Kuprach, odchodząc do domu przyrzekli, że natychmiast po powrocie do swoich wsi zawiążą Kola Stron. Ludowego.

Z pow. Radziechów (Małopolska Wsch.)

W naszym kresowym powiecie, gdzie praca jest specjalnie utrudniona z racji prześladowań ze strony administracji, ostatnio wieś polska rozpoczęła pracę mimo przeszkód.

Posiadamy już 12 Kół Stronnictwa. Sanacja jest zniechędzona, czego przykładem są ostatnie przez nich zorganizowane zebrania.

Na zebranie posła Jankowskiego z B.B. przybyli urzędnicy i udało się

dostać kilku ludowcom z p. Malcem na czele. Po przemówieniu posła Jankowskiego, który tłumaczył, jak to dawniej było źle a po przewrocie majowym jest dobrze, nikt nie chciał zabrać głosu mimo, iż przewodniczący inspektor szkolny namawiał. Bo jakże — żaden urzędnik krytykować posła nie ośmielił się, ale nie było takiego, który chciałby z siebie robić dumia i mówić iż „byczo jest”. Natomiast p. Malcowi przewodniczący początkowo nie chciał dać przemawiać, jednak zastrzegając się, iż tylko może mówić o sprawach rolniczych. P. Malec jednak odpowiedział posłowi należycie o sanacyjnej polityce, co zrobiło wrażenie nawet na zebranych urzędnikach.

Jeszcze gorzej powiodło się sanacji na powiatowym zebraniu „Tygodnia Rolniczego”, gdyż chłopci zapisawszy się do głosu, tak gwałtownie atakowali rząd sanacyjny a zgromadzeni żywiłowcy ich podtrzymywali, iż kierownictwo przerwało dyskusję.

Wiadomości bieżące

Wtorek 3 stycznia 1933 r.

Wtorek: Genowefy p. Wsch. sl. 7.45; zach. 3.36. Wsch. ks. 11.10; zach. 0.00, Środa: Tytuś b. Wschód słońca 7.45; zach. 3.37. Wsch. ks. 11.21; zach. 0.52. Czwartek: Telesf. m., Szczęsno. W. sl. 7.45; z. 3.38. Wsch. ks. 11.32; z. 2.05.

Województwa centralne

PRASTARE CMENTARZYSKO.

Na terenie pow. sieradzkiego przeprowadzono w ciągu ostatnich 6 tygodni badania archeologiczne w ramieniu Akademii Umiejętności w Krakowie. Poszukiwania miały charakter wywiadowczy. W miejscowości Świerki, Łągowniki, Niechmirów, Dąbrowa Wielka, Nowawieś Wielka, Bogumiłów, Godymce i Mała Wieś natknięto się na cmentarzyska, należące do kultury łużyckiej 1.500—500 lat przed Chrystusem.

KRWAWA TRAGEDJA MIŁOSNA.

Krwawa tragedia na tle miłosnym rozegrała się w okresie minionych świąt we wsi Pasztowa, w powiecie łżeckim.

W córce tamtejszego gospodarza, 16-letniej Genowefie Myszkówniej, kochał się równocześnie bracia Stanisław i Stefan Sadorowscy. Szczęśliwym okazał się Stefan.

Odrażony Stanisław, nie mogąc pogodzić się z doznany zawodem, wystrzelał z rewolweru zabił Genowefę, poczem wróciwszy do domu, zastrzelił brata. Po dokonaniu podwójnej zbrodni zbiegł i wszelki ślad o nim zaginął.

ARESZTOWANIE LEKARZA MARNOTRAWCY.

Na kilka dni przed świątami Bożego Narodzenia zaginął w tajemniczy sposób znany w Warszawie doktor rentgenolog dr. Stefanowski. Jak wykazało śledztwo, dr. Stefanowski w zagadkowy sposób roztrwonil kilka tysięcy złotych, a następnie dla zdobycia dalszych środków pieniężnych, dopuścił się szeregu afer.

W wigilię świąt dr. Stefanowski został aresztowany. Specjalnie delegowani wywiadowcy udali się do Bystrej, gdzie dr. Stefanowski przebywał w majątku swego ojca. Dr. Stefanowskiego sprowadzono pod eskortą do Warszawy i osadzono w areszcie urzędu śledczego. Po krótkim przesłuchaniu dr. Stefanowski został przewieziony do więzienia na Pawiaku.

GŁODÓWKA ŚWINIOKRADÓW.

Aresztowani z powodu kradzieży świń w Jeziorowicach pow. Olkusz Władysław Rók i Jan Sarno rozpoczęli po osadzeniu ich w areszcie wolsbromskim głodówkę. W trzecim dniu głodowania miejski lekarz zastosował względem nich sztuczne odżywianie, poczem obu złodziejów przewieziono do więzienia w Będzinie.

Małopolska.

ZŁODZIEJE LEŚNI OSTRZELIWALI GAJOWEGO.

Mikołaj Terpeluk, gajowy w Okrzeńskich pow. Kolomyja, natknął się w lesie ks. Wójcika na czterech nieznanym osobników, którzy kradli drzewo. Na widok zbliżającego się gajowego złodzieje leśni ukryli się za drzewami i zasypali go kilkunastu strzałami, które chybiły. Gdy gajowy wobec tego ataku ustąpił, złodzieje, naładowawszy sanie drzewem, umknęli w kierunku Ispasa. Posterunek policyjny w Ispasie aresztował jednego ze sprawców, Fedora Beziuka.

KRÓTKA UCIECHA

ZE ZRABOWANYCH PIENIEDZY.

Na drodze publicznej między Mostami Wielkimi a Butynem pow. żółkiewskiego napadnięty został przez dwóch zamaskowanych bandytów, jadący na koniu Michał Hirasz, Rabusie steroryzowali napadniętego i zrabowali mu 800 zł, oraz 6 dolarów. Zarządzony natychmiast pościg policyjny doprowadził do ujęcia sprawców napadu w osobach Porfiry Łucyka i Andrzeja Kostynnina. Większość zrabowanej gotówki odebrano.

NAPAD BANDYCKI W NOC WIGILIJNA.

Z Czarnego Dunajca donoszą, że nocy wigilijnej, w czasie gdy domownicy wyszli na pasterkę, a w domu pozostał jedynie gospodarz tutejszy Fabian Bielak, do izby wtargnęli dwaj osobnicy, obezwładnili Bielaka i ograbili z czterech posiadanych przez niego portfeli, w których było 800 dolarów i 5.300 zł gotówki.

Po dokonaniu rabunku napastnicy zbiegli.

Kresy Wschodnie.

RABIN — NOŻOWCEM.

Kilka tygodni temu przybył z Łodzi do Równego rabin Rozen Gersz, który

początkowo był przez tutejszych żydów bardzo szanowany, gdyż okazał się świetnym talmudystą.

Wkrótce jednak rabin począł się upijać i to nawet w chrześcijańskich restauracjach. Naturalnie żydzi pragną się go pozbyć, a ilekroć zjawia się w mieście pijany, dochodzi nawet do awantur ulicznych.

Ostatnio został napadnięty przez grupę żydów. Jednakże w czasie bójki rabin nie tylko, że wyszedł z opresji, ale zranił nożem niejakiego Szecheta. Bójkę zlikwidowała policja a rabin znalazł się w komisariacie.

Chodzą słuchy po mieście, że żydzi chcą zebrać kilkaset złotych, aby opłacić podróż rabina i w ten sposób pozbyć się go z miasta.

Poszukiwanie spadkobierców

Jest do odbioru dla obywateli polskich nowy wielki spadek amerykański. Tym razem ma to podobno być spadek, faktycznie istniejący.

W roku 1918 zmarł w Detroit przedsiębiorca okrętowy Bluma Reiss, który pozostawił doki i okręty. Majątek pozostawiony przez Reissa wynosi przeszło 300 milionów złotych.

Sprawa zajął się adwokat Emanuel Krafft z Detroit, przy czem cała sprawa znajduje się obecnie w sądzie najwyższym stanu Michigan.

W tych dniach adw. Krafft skomunikował się pisemnie z adw. warszawskim Ignacym Kernerem, któremu polecił zebrać wszystkich Reissów zamieszkałych w Warszawie. Według bowiem informacji i dowodów zebranych przez adw. Kraffta w Ameryce, zmarły milioner pozostawił krewnych w Warszawie i innych miastach polskich. Od pretendentów do spadku nie pobiera się żadnych opłat.

Po zebraniu wszystkich pretendentów adw. Kerner wybiera się w podróż do Ameryki w nadziei, że przywiezie stamtąd pozostawione przez zmarłego Reissa bogactwa. Gdyby nawet okazało się, że liczba krewnych zmarłego wynosi 300 osób, to jeszcze pozostanie dla każdego po okrągłym milionie (!).

KALENDARZYK ŁOWIECKI NA STYCZEŃ.

Na podstawie przepisów łowieckich obowiązujących na terenie całego państwa, oprócz województwa śląskiego, w styczniu polować wolno na następującą zwierzynę i ptactwo:

Sarny-kozy, oraz łanie jeleni i danieli (od 15 stycznia), zające szaraki (do 14 stycznia), zające bielaki, niedźwiedzie (do 14 stycznia), rysie (do 14 stycznia), wiewiórki, cietrzewie-koguty, jarzabki, pardwy, bażanty-koguty, słonki, bataljony, dzikie kaczozy, dzikie kaczki oraz inne ptactwo wodne i błotne, dzikie gołębie, drozdy, kwiczoły, paszokty, dzikie łabędzie, dzikie gęsi, dzikie indyki-samce, dziki, żbiki, kuny leśne i norki oraz ptaki krakowate i drapieżne z wyjątkiem jastrzębi-golebiarzy, krogulców, wron i srok.

Ryż zawałił 3 robotników

W porcie gdyńskim wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padło 3 robotników. Mianowicie podczas wyładowywania ładunku ryżu, na statku usunął się t. zw. sztabel worków z ryżem, przy czem spadające worki zwały się na pracujących robotników.

Ciężko ranni zostali robotnicy Józef Okruj, Stan. Maciejewski i Józef Landa. Ranni zostali przewiezieni do szpitala. Stan zdrowia dwóch pierwszych budzi poważne obawy.

Zjazdy powiatowe Stronnictwa Ludowego (Statutowe).

Łowicz. — Dnia 13 stycznia w lokalu Sekretariatu przy ul. Piłsudskiego nr. 59 (Przyrynek), odbędzie się zjazd statutowy Stronnictwa Ludowego.

Sekretariaty Stronnictwa Ludowego

Lublin. — Sekretariat Wojewódzki Stronnictwa Ludowego w Lublinie został przeniesiony na ul. Krakowskie Przedmieście 70, m. 3.

Łowicz. — Sekretariat Stron. Lud. w Łowiczu został przeniesiony na ul. Piłsudskiego 59 (Przyrynek).

W Bolimowie został otwarty Sekretariat Stron. Lud. dla gmin: Bolimów, Nieborów i Kompina. Sprawy organizacyjne załatwiane będą w każdą niedzielę od godz. 1-ej po poł. Porady prawne udzielane będą w środy po pierwszym każdym miesiącu.

Pułtusk. — Sekretariat Stron. Lud. mieści się przy ul. Warszawskiej 8 u p. Z. Brodzkiego i czynny jest w każdy piątek.

Krasnymstów. — Sekretariat Stron. Lud. w Krasnymstawie mieści się przy ul. Starostwo, w domu p. Szpringera i czynny jest codziennie; w soboty udzielane są porady prawne, w razie zaś koniecznego wypadku — codziennie. Sekretariat udziela podar w sprawach majątkowych.

Suwąki. — Sekretariat Stron. Lud. mieści się w Suwałkach przy ul. Rynkowej nr. 51 i czynny jest przez całe dni we wtorki i piątki każdego tygodnia.

Odpowiedzi Redakcji.

== Chętkowski Kazim., Zakrzewo. Zapłacił Pan do 1. I. 33 r.

== Niepoń Aleksy, Zimnowoda. Zapłacił Pan do 1. I. 33 r.

== Gładysz Aleks., Oleśniki. Zapłacił Pan do 1. 2. 33 r.

== Szymański Fel., Prużana. Pieniądze otrzymaliśmy. Abonament opłacony do 1. I. 33 r.

== Hryszkiewicz A., Wiereszczaki. List otrzymaliśmy. Abonament opłacony do 1. 7. 32 r.

NOTOWANIA GIEŁDOWE

Ziemiopłody		
z dnia 29-go grudnia 1932 r.		
Płacono złotych za 100 kg:		
	Warszawa	Lwów
Pszemica	24 50-25,00	23,00-23,50
Zyto	15,00-15,25	15,00-15,35
Jęczmień	13,50-14,00	13,00-13,50
Jęczmień browar.	15,50-16,50	—, —, —
Owies	14,00-14,50	13,00-13,50
Mąka:		
pszenna 60%	38,00-43,00	37,00-37,50
żytnia 65%	25,00-27,00	27,50-28,00
Otręby:		
pszenne	9,00- 9,50	9,00- 9,50
żytnie	8,50- 9,00	7,50- 7,00
rzepak	47,00-49,00	—, —, —
Groch polny	23,90-25,00	21,00-23,00
Kuchy rzep.	15,50-16,00	—, —, —
Kuchy lnian.	20,00-20,50	—, —, —
Słoma	8,00- 9,00	—, —, —
Siano pras.	9,00-11,00	—, —, —
Ziemniaki jad.	3,75- 4,00	—, —, —
Gryka	15,00-16,00	—, —, —
Proso	17,00-18,50	—, —, —

Wartość pieniędzy:	
1 funt szterl. angielskich	zł 29,65
1 dolar amerykański	zł 8,92

100 franków francuskich	zł 34,90
100 franków szwajcarsk.	zł 172,05
100 franków belgijskich	zł 123,70
100 koron czeskich	zł 26,43
100 guldenów gdańskich	zł 173,60
100 marek niemieckich	zł 212,30
Gram czystego złota	zł 5,92

CENY ZBOŻA W KRAJU I ZAGRANICĄ.

Przeciętne tygodniowe ceny czterech głównych zbóż w okresie od 19. 12. do 25. 12. br. według obliczenia biura giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie. Ceny rozumieją się za 100 kg w złotych.

Rynki krajowe:			
	pszenica	żyto	jęczm. owies
Warszawa	25,68	15,25	16,00 15,10
Gdańsk	24,36	15,66	15,92 13,15
Kraków	26,08	16,68	— 14,00
Lublin	25,00	16,12	— 14,75
Poznań	21,50	13,83	15,25 11,17
Lwów	26,56	16,06	16,75 14,50

Rynki zagraniczne:			
Berlin	39,56	32,32	36,15 24,60
Praga	39,99	26,08	22,24 19,67
Brno Mor.	40,92	23,50	20,45 17,56
Wiedeń	43,37	28,78	32,81 21,25

Cukier na podkarmianie pszczół

Zrzeszony Przemysł Cukrowniczy ustalił specjalnie obniżoną cenę cukru, a mianowicie zł 40,—, przeznaczonego w skażonej formie dla podkarmiania pszczół.

Aby jednak cukier na powyższy cel mógł być wypuszczony na rynek wewnętrzny i zwolniony od opłaty akcyzowej, zainteresowany odbiorca wzgl. organizacja rolnicza powiatowa lub wojewódzka, winna uzyskać zezwolenie Urzędu Skarbowego i zezwolenie to dostarczyć przy zamówieniu cukru do Banku Cukrownictwa w Warszawie, ul. Karowa 20.

Dla wystąpienia do Urzędu Skarbowego o uzyskanie wspomnianego zezwolenia, musi być podana ilość cukru, jaka byłaby potrzebna na omawiany cel, przy czym zaznaczyć należy, że minimalna ilość nie jest określona. Bank

Cukrownictwa decyduje o tem, z jakiej cukrowni powinien być przydzielony cukier, przy czym Bank Cukrownictwa zapewnia, że będzie brał pod uwagę, ażeby odbiór, względnie dostawa cukru, była możliwie najdogodniejsza dla nabywcy.

Radjoprogram z Warszawy

Sroda, 4. I.: 12.10 i 16.00 płyty gramofon.; 15.35 dla dzieci: a) opowiadanie „Zegar z jadalnego pokoju” i b) obrazek „Jak bury kotek Jezuska uspił”; 16.40 „Zwrot ku romantyczności w twórczości Sienkiewicza”; 17.40 wiadomości z ruchu społecznego zagranicą; 18.00 muzyka lekka; 19.20 skrzynka pocztowa rolnicza; 19.30 feljeton: „Zycie literackie”; 19.45 prasowy dziennik radiowy; 20.00 muzyka lekka — rewellersi i ze-

* **DZISIEJSZY NUMER „GAZETY”** wydajemy w objętości 6 stron. Zarazem dołączamy bezpłatny dodatek „DOBRA GOSPODYNI”.

spół gitar hawajskich; 21,10 pieśni Fr. Schuberta; 21,35 „Na widnokręgu”; 21,50 recital fortepianowy; 23,00 muzyka taneczna.

Czwartek, 5. I.: 12,10 koncert; 15,25 15,50 i 17,00 płyty gramofon.; 15,35 „Wychowanie w rodzinie — czy poza rodziną”; 16,40 „Stanisław Nowakowski”; 17,40 odczyt aktualny; 18,00 muzyka lekka; 19,20 komunikat rolniczy; 19,30 opowiadanie p.t.: „Chart”; 19,45 prasowy dziennik radiowy; 20,00 muzyka lekka; 21,30 słuchowisko: „Kwiat pomarańczowy”; 22,15 muzyka cygańska.

Stan zasiewów w kraju

Według danych Główn. Urzędu Statystycznego, stan zasiewów w kraju uległ pod koniec ubiegłego miesiąca pewnemu pogorszeniu. pod wpływem niesprzyjających warunków atmosferycznych.

W stopniach kwalifikacyjnych stan poszczególn. zasiewów przedstawia się następująco (w nawiasach stan z miesiąca poprzedniego): pszenica 3.4 (3.7), żyto 3.5 (4), jęczmień 3.3 (3.5), rzepak 3.5 (3.6), koniczyna 3.4 (3.4).

Naogół jednak, pomimo pewnego pogorszenia, obecny stan jest lepszy od stanu oziminy w r. 1931.

Premje od wywozu owsa

Komitet Ekonomiczny Rady Min. uchwalil wprowadzenie premji wywozowej od owsa w wysokości 4 zł. od 100 kilo. Premje wprowadzone zostały na okres do dnia 1 kwietnia 1933. Celem ich jest podniesienie ceny owsa w kraju. Jednak skuteczność zamierzonej akcji zależy od sposobu przeprowadzenia premjowania, gdyż dotychczas często się zdarzało, że zysk z premji szedł do kieszeni pośrednika, a rolnik z pomocy tej nic nie odczuwał.

Senniki książki dla zakochanych

z powinszowaniami, dla mówców, o dobrem wychowaniu, o przepowiadaniu pogody i inne niezbędne w każdym domu.

Wielki ilustrowany sennik egipski, zawierający 2500 wykładów snów. 20 rycin ilustrujących sny. 36 rycin kabły wróżki Lenormand, oznaczenie dni feralnych i szczęśliwych. 1,25 Figlarz. Zbiór wesołych powiastek, żartów, anegdot i dowcipów. 80 stron. . . . Cena 0,70
Czar miłości. Ciekawa książka o kochaniu i miłości, zawierająca przesady, gusła i zabobony, zwyczaję itd., dotyczące zakochanych. Hanka Nadwiślanka Cena 1,50
Sekretarz miłosny, czyli przewodnik dla zakochanych, 64 str. Cena 0,60
Największy i najnowszy sennik powszechny, zaczerpnięty ze starych egipskich i arabskich dokumentów. Cena 2,—
Wesele w Księżstwie Łowickiem. Zwyczaję ze śpiewkami. . . . Cena 0,60

Miljon słodkich bilecików dla zakochanych wraz z dodatkiem: Symboliczna rozmowa kochanków. 1) Znaczenie kolorów w miłości; 2) znaczenie kwiatów w języku zakochanych; 3) wiersze do pamiętników i toasty; 4) rozmowa zakochanych za pomocą marek czyli znaczenie symboliczne marek na liście itd. 0,30
Toast Polski. Zbiór toastów i przemówień na wszelkie uroczystości. Zebrał Bogdan Cena 0,30
Gadu Gadu. Zbiór najciekawszych powiastek, anegdot, żartów, kalamburów i lamigłówek, 48 str. Cena 0,45
Rozmowa Michałka z gorzałką, czyli nawrócenie pijaka, 15 str. Cena 0,15
Flirek salonowy, gra towarzyska. 1,—
Ciekawe zjawiska w świecie, choć ludzkie ciągle na nie patrzają, ale ich zwykle nie rozumieją. . . . Cena 0,60

Przy zamówieniu nie więcej jak 5 książek załączyć na opłatę pocztową 50 groszy na większe przesyłki 60 groszy.

Książki wysyłamy za poprzednim nadesłaniem należności: Pieniądze wpłacić można w każdym Urzędzie Pocztowym bez jakichkolwiek kosztów na konto nasze w P. K. O. Poznań nr. 200.420.

Zamówienia przysyłać należy:

Zakłady Graficzne i Wydawnicze WIKTORA KULERSKIEGO
Grudziądz Pomorze.

POLAK W NIEMCZECH

Pod tym tytułem ukazał się najłatwiejszy podręcznik do nauczenia się w najkrótszym czasie języka niemieckiego.

Cena podręcznika wraz z przesyłką 1,30 zł.

Przesyłkę uskutecznią za poprzednim nadesłaniem należności. Pieniądze wpłacić można w każdym Urzędzie Pocztowym bez jakichkolwiek kosztów na konto nasze w P. K. O. Poznań, Nr. 200.420.

Zamówienia przysyłać należy:

Zakłady Graficzne i Wydawnicze Wiktora Kulerskiego
Grudziądz - Pomorze

NERWOL

Chemika Dra Franzosa, jedyny radykalny i wypróbowany środek (nacieranie) przeciw

REUMATYZMOWI

kłnciu z powodu przeziębienia, postrzałowi, ischiasowi i t. p. wszędzie do nabycia

Wyrób i główna sprzedaż

APTEKA MIKOLASCHA
Lwów, Kopernika 1



Iluż wyszedł z druku nr. 19.

jest do nabycia we wszystkich księgarniach i miejscach sprzedaży gazet. Zamówienia abonamentowe przyjmują wszystkie Urzędy Pocztowe, lub można uskutecznić wprost w administracji w Grudziądzu.

Abonament kwartalny 75 groszy.

HUMOR ZAGRANICZNY



Roztargniony lekarz ma pana.

Prenumerata: „Gazeta Grudziądzka” wychodzi trzy razy tygodniowo: na wtorek, czwartek i sobotę. Przedpłata wynosi w Polsce na pocztę miesięcznie 1,30 zł, kwartalnie 3,89 zł, w Grudziądzu w ekspedycji, agencjach i filjach: miesięcznie 1,10 zł, kwartalnie 3,30 zł. Pod opaską 4,— zł kwartalnie.
Kwartalnie: we Francji i Belgii 20 franków, w Niemczech 4,10 Rmk. w Szwajcarii 5 franków, w Czechosłowacji równowartość 1 colara, w Ameryce i w Kanadzie 1 dolar.
Ogłoszenia: „Gazeta Grudziądzka” wychodzi w 3-ech wydaniach: I. (Pomorze), II. (b. zabór rasyjski, Małopolska, zagranica), III. (Poznańskie, G. Śląsk). Strona leży na szerokość 4 tmy tekstowe po 62 mm, poza tekstem 8 jamów po 30 mm.
W jednym dowolnym wydaniu: wiersz mm: w zwykłych 40,20 zł, w nadesłanem 0,70 zł, w tekście 1,20 zł, y

W dwóch dowolnych wydaniach ceny dwa razy wyższe jak w jednym.
W całym nakładzie (wszystkie trzy wydania) wiersz mm: w zwykłych 0,50 zł, w nadesłanem 1,50 zł, w tekście 3,00 zł, na 1-szej stronie 4,00 zł.
Ogłoszenia drobne: W wydaniu ogólnem słowo 0,20 zł, słowa tłustym drukiem podwójnie. Ogłoszeń drobnych niżej 2,00 zł nie przyjmujemy się. Ogłoszenia drobne umieszcza się tylko za gotówką zgóry.
Uwagi ogólne: Za zastrzeżone miejsce dolacza się 20%, za układ tabelaryczny 30%. Nekrologi do 50 mm 26%. Dla poszukujących pracy bezpłatnie. W zleceniach należy podać koniecznie wydanie, w którym ogłoszenia ma się pojawić. Drobne omyłki, nie

zmieniające zasadniczego sensu, nie uprawniają ogłoszającego do żądania bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Do numeru niedzielnego (z datą sobota w nagłówku), przyjmuje się ogłoszenia do wtorku (za ogłoszenia w miejscach zastrzeżonych zamieszcza się w miarę miejsca, bez gwarancji i tylko wtedy, gdy zostanie zapłacony dodatek 20%. Za dzień ogłoszeniowy redakcja nie odpowiada. Usadnionone reklamacje uwzględnia się do dni 8 mia.
Adres: „Gazeta Grudziądzka”, Tuszewo, powiat Grudziądz (Pomorze). Telefon nr. 811 i 812. Konto P. K. O. Poznań nr. 200.420. Zażyciel i wydawca Wiktor Kulerski Za Redakcję odpowiedzialny: Tadeusz Pokorski, Tuszewo, pow. Grudziądz.
Drukarni: „Zakł. Graficznych i Wydawniczych Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu”, w Tuszewie.